

ŚW. JANA CHRZCICIELA

PARAFIA ŚŚ. JANA CHRZCICIELA I MICHAŁA ARCHANIOŁA
14-260 LUBAWA UL. KUPNERA 22



W październiku oddajemy cześć Matce Bożej Różańcowej. Historia podpowiada nam i staje się świadkiem jak wiele dobra modlitwa różańcowa dokonała w dziejach świata i naszej Ojczyzny. Wypada wspomnieć:

- Bitwę pod Lepanto. W 1571 r. wielka flota turecka wyruszyła na podbój Europy. Państwa katolickie nie miały tyle okrętów, aby móc stawić czoło nieprzyjaciółom. Wówczas Ojciec Święty Pius V postanowił wezwać wiernych do modlitwy różańcowej. Hasłem bojowym żołnierzy do walki były słowa: „Królowa Różańca Świętego”, a na sztandarze zawieszono ogromny różaniec. W całej Europie zorganizowano procesje różańcowe. 7 października niewielka flota hiszpańska i wenecka odniosły drugoczące zwycięstwo nad wrogiem. Wszyscy byli pewni, że dokonało się to dzięki interwencji Matki Najświętszej. Święty papież Pius V ustanowił na pamiątkę tamtego zdarzenia dzień 7 października świętem Matki Bożej Zwycięskiej, które nazwano potem świętem Matki Bożej Różańcowej.

- Bitwę pod Chocimiem. Kolejny raz potęga muzułmańska zagroziła Europie. W 1621 r. sułtan Osman II wyruszył w kierunku wschodnich granic Polski. W dotychczasowej historii naszej Ojczyzny była to największa armia, która stanęła u jej granic. W trakcie walk, w Krakowie, postanowiono szukać pomocy u Tej, która jest Matką Bożą Zwycięską. Wówczas

wyniesiono na ulice miasta obraz Matki Bożej Różańcowej – kopię wizerunku Matki Bożej, którą niesiono w procesji w czasie zwycięstwa pod Lepanto. Hetman Lubomirski wspomina: (...) „Już przez sześć dni pertraktowaliśmy o pokój z Turkami, ale przystać na ich warunki nie można było, bo mniejsza już o stratę, jaką poniosłaby Rzeczpospolita, ale pokój ten byłby hańbiący. Wtem w nocy z 3 na 4 października, gdym nie spał, bo nieszczęścia Ojczyzny sen odegnały ode mnie, a nawet śpiąc czuwałem, pojawiła mi się Matka Boża, bo kto by Jej nie rozpoznał po otaczającym Ją świetle z wszystkich barw, od których noc zajaśniała mi jasnością nawet w życiu moim nie widzianą wśród dnia i usłyszałem od Niej to jedno słowo: „Wytrwałość”. Znikła, a ja w zachwyceniu ukląknęłam, lecz potem dopiero odzyskałem wiedzę, co mi czynić należy: podniósłszy oczy, ręce i serce w niebo, złożyłem dzięki Bogu, że mnie niegodnemu tem napomnieniem dał poradę. I dzięki złożyłem Najświętszej Maryi ...

O! To pojawienie taką ufnością i pewnością natchnęło mnie, że na drugi dzień dałem sułtanowi odpowiedź, że jedynie zapewnienie z jego strony o dotrzymaniu dawnych umów z Polską wstrzyma mnie od dalszej wojny, do której prowadzenia mieliśmy, jak mi Bóg miły, tylko jedną już beczkę prochu w obozie. I tą odpowiedzią tak mu zaimponowałem, iż teraz wielki wezyr Dylawer słał nam łagodniejsze warunki, ale ich nie przyjąłem obstając przy pierwszych, które podałem; a tak po trzydniowych rokowaniach, mając na pamięci święte słowo: „WYTRWAŁOŚĆ” przywiódłem pogan do tego, że zrobiłem pokój, jaki sam chciałem”.

- Pod Chocimiem Matka Boża posłużyła się małą garstką rycerzy, aby uratować Polskę i Europę przed zalewem pogaństwa - (...) - Dzisiaj także nasza Królowa pragnie okazać potęgę. Przygotowuje więc swoją armię i rozdziela broń. Każdy, także dzieci, może być rycerzem w tym zwycięskim wojsku, jeśli tylko wybiera Maryję na Wodza i chce być posłuszny Jej rozkazom. [...]

Modlitwa różańcowa towarzyszyła również zwycięstwu króla Jana III Sobieskiego w 1683 r. pod Wiedniem oraz zwycięstwu Polaków nad bolszewikami w 1920 r. – Cud nad Wisłą.

Każdy czas niesie ze sobą wiele intencji, które trzeba omadlać, a które możemy i powinniśmy zanosić przed Tron Boży przez wstawiennictwo naszej Matki. To są sprawy naszych rodzin, dzieci i wnuków, to jest sprawa pokoju.

Zapraszam wszystkich do gorliwego i pełnego ufności uczestnictwa w modlitwie różańcowej w naszym kościele – codziennie o godz. 16³⁰ – a jeśli czasem okaże się to niemożliwe, wówczas w gronie rodzinnym w domach.

ks. Marcin Staniszewski
proboszcz

Papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy

Ogólna: Aby Pan dał pokój najbardziej udręczonym przez wojnę i przemoc regionom świata.

Misyjna: Aby Światowy Dzień Misyjny rozbudził w każdym wierzącym pasję i gorliwość aby nieść Ewangelię całemu światu.

LITURGIA SŁOWA

05X- XXVII Niedziela Zwykła.
Tydzień Miłosierdzia. Iz5,1-7;Ps80;Flp4,6-9;Mt21,33-43 Pan to sprawił i jest to cudem w naszych oczach.

07X- wtorek, NMP Różańcowej, wspomnienie Dz1,12-14; Łk1;Łk1,26-28

12X- XXVIII Niedziela Zwykła, Dzień Papieski Iz25,6-10a;Ps23;Flp4,12-14.19-20;Mt22,1-14 Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił synowi ucztę weselną.

18X- sobota, św. Łukasza Ewangelisty, święto 2Tm4,9-17a;Ps145;Łk10,1-9

19X-XXVIII Niedziela Zwykła, Dzień Misyjny Iz45,1.4-6;Ps96;1Tes1,1-5b;Mt22,15,21 Faryzeusze odeszli i naradzali się, jak przyłapać Jezusa na słowie.

22X- środa, św. Jana Pawła II, papieża, wspomnienie Ef3,2-12; Iz12;Ł12,39-48

26X- XXX Niedziela Zwykła, rocznica poświęcenia własnego kościoła, uroczystość, przejście na czas zimowy Wj22,20-26;Ps18;1Tes1,5c-10;Mt22,34-40 Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?

28X- wtorek, św. Apostołów, Szymona i Judy Tadeusza, święto Ef2,19-22;Ps19;Łk6,12-19

SŁOWO NA NIEDZIELE

/z komentarza do NT//

05X- 27 Niedziela Zwykła, Mt21,33-43.Bóg nieustannie przypomina nam o swojej obecności. Można ją odkryć w otaczającym nas świecie, w spotkanych ludziach, czy też w przeżytych wydarzeniach. Chcąc ją zrozumieć, trzeba więcej się modlić, bardziej pracować nad sobą i otwierać się na ludzi. Trzeba też umieć się zatrzymać w odpowiednim momencie. Odkrywanie Boga podobne jest do uprawiania winnicy. Aby przynosiła plony trzeba przycinać rośliny, nawozić je i pielęgnować. Gdy nikt się o winnicę nie troszczy, po kilku latach dziczeje. Relacja z Bogiem też musi być pielęgnowana. Każdego dnia, bez względu na pogodę „wychodzę do pracy, aby uprawiać winnicę mojego serca. Muszę nauczyć się przycinać w mojej winnicy niepotrzebne, dzikie

pędy, ale też poznać gałązki, które będą jeszcze przynosić owoce i otoczyć je większą troską.

12X-28 Niedziela Zwykła, Mt22,1-14. Królestwo Boże nie jest przeznaczone dla wąskiej grupy wybrańców, którzy mają już w nim zarezerwowane miejsca. Bóg wyciąga nieustannie do człowieka rękę i proponuje mu, aby ten przyjął jego zbawcze zaproszenie. Niestety człowiek często je ignoruje. Wymawia się brakiem czasu, woli chodzić swoimi drogami, oddając się różnym namiętnościom. Żyje iluzją. Wydaje mu się, że jest na tyle samowystarczalny, iż nie będzie korzystał z Bożego zaproszenia. Prawdą jest też, że Bóg nigdy nie rezygnuje z człowieka i zawsze będzie dawał mu szansę. Jednak człowiek, który wiele razy odrzucił Boga, może już tego zaproszenia nie usłyszeć. Może być zbyt mocno pochłonięty swoją egoistyczną wizją życia. Droga zaproponowana mu przez Boga będzie się wydawała za mało atrakcyjna, albo utraci nadzieję, że może jeszcze kiedykolwiek na nią wejść.

19X- 29 Niedziela Zwykła, Mt22,15-21. Jezusowi stawiano często przewrotne pytania. Miały one Go zaskoczyć, ośmieszyć lub wykazać Jego nieudolność i być podstawą do oskarżenia go przed trybunałem religijnym lub politycznym. Także dzisiaj chrześcijanie poddawani są podobnym próbom. Czy zatem powinno się szukać sposobów, by z takich sytuacji wychodzić obronną ręką? Trzeba pamiętać o dwóch rzeczach. Po pierwsze- nie możemy się łudzić, że ominą nas cierpienia. Wszak idziemy po śladach naszego Boskiego Mistrza, który został fałszywie oskarżony, niewinnie skazany na śmierć i ukrzyżowany. Po drugie- cierpienia i upokorzenia, które musiał znieść Jezus, nie doprowadziły Go do porażki, ale do zwycięstwa. Drzewo krzyża okazało się drzewem odkupienia a wykuty w skale grób znakiem triumfu Syna Bożego nad śmiercią. Zatem i nasze cierpienia nie pozostaną bezowocne i przyniosą duchowe owoce.

26X- 30 Niedziela Zwykła, Mt22,34-40. Dwa przykazania, o których mówi Jezus, przykazanie miłości Boga i miłości drugiego człowieka streszczają w sobie nie tylko piękno

wyznawanej przez nas wiary, ale są praktyczną wskazówką na drodze do osiągnięcia ewangelicznej doskonałości i pełni zbawienia. Człowiek, który utrzymuje autentyczną więź z Bogiem i jednocześnie stara się szczerze kochać ludzi, może być pewien, że idzie właściwą drogą. Przykazania miłości Boga i miłości bliźniego wzajemnie się uzupełniają. Jedno nie może istnieć bez drugiego. Nie możemy twierdzić, że dobrze się modlimy, podczas gdy w naszym życiu postępujemy nieuczciwie i niegodziwie. Nie możemy też w pełni zrealizować się, jako ludzie, gdy będziemy otwarcie negować istnienie Boga.

KATECHEZA BŁ JANA PAWŁA II

SAMOTNOŚĆ

A PODMIOTOWOŚĆ.

W poprzednim rozważaniu rozpoczęliśmy analizować znaczenie pierwotnej samotności człowieka. Za punkt wyjścia służył nam tekst jahwistyczny, a w szczególności następujące słowa: „nie jest dobrze, aby mężczyzna był sam, uczynię zatem odpowiednią dla niego pomoc”(Rdz2,18). Analiza odnośnych urywków Księgi Rodzaju doprowadziła nas już do zadziwiających wniosków, odnoszących się do antropologii, czyli podstawowej wiedzy o człowieku, zawartej w tej księdze. Istotnie, w stosunkowo nielicznych zdaniach dawny tekst określa człowieka jako osobę ze znamioną dla niej podmiotowością. Kiedy temu pierwszemu człowiekowi w ten sposób ukształtowanemu, Bóg- Jahwe daje przykazanie odnoszące się do wszystkich drzew rosnących w „ogrodzie Eden”, nade wszystko do drzewa znajomości dobra i zła, do wyżej opisanych zarysów człowieka dochodzi moment wyboru i samostanowienia, czyli wolnej woli. W ten sposób obraz człowieka, jako osoby wyposażonej we własną podmiotowość, ukazuje się nam jako wykończony w swoim pierwszym zarysie. W pojęciu pierwotnej samotności zawarta jest zarówno samoświadomość, jak i samostanowienie. Fakt, że człowiek jest sam, kryje w sobie taką strukturę ontologiczną i

jednocześnie wskaźnik autentycznego rozumienia. Bez tego nie moglibyśmy zrozumieć następnych słów, stanowiących przygrzywkę do stworzenia kobiety: „uczynię mu pomoc” Ale nade wszystko bez tego tak głębokiego znaczenia pierwotnej samotności człowieka nie można by rozumieć i poprawnie interpretować całej sytuacji człowieka stworzonego „na obraz Boży”, która jest sytuacją pierwszego, co więcej pierwszego Przymierza z Bogiem. Ten człowiek, o którym opowiadanie z pierwszego rozdziału mówi, że stworzony został „na obraz Boży”, ukazuje się w drugim opowiadaniu jako podmiot przymierza, czyli podmiot ukonstytuowany jako osoba, ukonstytuowany na miarę „partnera Absolutu”, o ile ma świadomie rozróżnić i wybrać między dobrem i złem, między życiem a śmiercią. Słowa pierwszego przykazania Boga-Jahwe, które mówią bezpośrednio o uległości i zależności człowieka-stworzenia od swego Stwórcy pośrednio ukazują taki właśnie poziom człowieczeństwa, jako podmiotu przymierza i „partnera Absolutu”. Człowiek jest sam, to znaczy, że przez swoje człowieczeństwo, przez to, kim jest, zostaje on jednocześnie ukonstytuowany w jedynej, wyłącznej i niepowtarzalnej relacji do samego Boga. Definicja antropologiczna zawarta w tekście jahwistycznym zbliża się ze swej strony do tego, co wyraża definicja teologiczna człowieka, którą znajdujemy w pierwszym opowiadaniu o stworzeniu:” Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego nam”. Człowiek w ten sposób ukształtowany, należy do świata widzialnego, jest ciałem wśród ciał. Podejmując i w ten sposób rekonstruując znaczenie pierwotnej samotności, odnosimy je do człowieka w jego całości. Ciało, za pośrednictwem którego człowiek uczestniczy w widzialnym świecie stworzonym jednocześnie uświadamia mu , że jest „sam”. Inaczej nie byłby zdolny dojść do tego przekonania do którego w rzeczywistości doszedł,

gdyby mu jego ciało nie pomogło zrozumieć tego, czyniąc rzecz oczywistą. Świadomość samotności mogłaby właśnie rozbić się z powodu samego ciała. Człowiek *adam* opierając się na doświadczeniu własnego ciała, mógłby dojść do przekonania, że jest istotnie podobny do innych istot żyjących. Natomiast, jak czytamy, nie doszedł do tego wniosku, raczej doszedł do przekonania, że jest „sam”. Tekst jahwistyczny nie mówi bezpośrednio o ciele , nawet kiedy mówi, że „Jahwe Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi”, mówi o człowieku, a nie o ciele. Mimo to opowiadanie wzięte w swojej całości daje nam wystarczające podstawy, aby pojmować tego człowieka stworzonego w świecie widzialnym właśnie, jako ciało wśród ciał. Analiza tekstu pozwala nam ponad to łączyć pierwotną samotność człowieka ze świadomością ciała, przez co człowiek odróżnia się od stworzeń, i „oddziela” się od nich, a także przez to jest osobą. Można stwierdzić, że ten człowiek ukształtowany w ten sposób ma równocześnie świadomość i poczucie sensu swojego ciała. I to na podstawie doświadczenia pierwotnej samotności. To wszystko można rozważać, jako implikację drugiego opowiadania o stworzeniu człowieka, a analiza tekstu pozwala na szerokie rozwinięcie tego. Kiedy na początku tekstu jahwistycznego, jeszcze przed słowami mówiącymi o stworzeniu człowieka z „prochu ziemi” czytamy, że „nie było człowieka, który by uprawiał ziemię i rów kopał w ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby”. Słusznie łączymy ten urywek z pierwszym opowiadaniem, w którym wyrażony jest nakaz Boży: „abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną”. Drugie opowiadanie nawiązuje w sposób wyraźny do pracy, jaką człowiek wykonuje, aby uprawiać ziemię. Pierwszy, podstawowy środek panowania nad ziemią, znajduje się w samym człowieku. Człowiek może panować nad ziemią, ponieważ tylko on- i nikt inny z istot żyjących- jest zdolny uprawiać ją i przeobrażać

według swoich potrzeb. I oto ten pierwszy zarys działalności specyficznie ludzkiej wydaje się stanowić część definicji człowieka, tak, jak ona wyłania się z analizy tekstu jahwistycznego. Można zatem twierdzić, że taki zarys jest istotny dla znaczenia pierwotnej samotności i należy do tego wymiaru samotności, przez który człowiek od samego początku jest w świecie widzialnym jako ciało wśród ciał i odkrywa sens swojej cielesności. Do tego tematu wrócimy w najbliższym rozważaniu.

MÓWIĄ WIELCY Kto więcej wie, jest bardziej posłuszny /bł.J.Alberione/.

UŚMIECHNIJ SIĘ

JanXXIII podejmuje włoskiego biskupa i rozmawia z nim przez dłuższy czas. W pewnym momencie pojawia się sekretarz papieski Capovilla, który informuje papieża o długiej kolejce czekających na audiencję. Jan XXIII odsyła go gestem i kiedy sekretarz wychodzi, mówi do biskupa:- Czasem już nie wiem, czy to on jest papieżem czy ja.

ZAPRASZAMY

NA NABOŻEŃSTWA PIERWSZOSOBOTNIE w każdą pierwszą sobotę miesiąca od września do czerwca w Kościele św. Jana i Michała Archaniola - intencja wynagradzająca Niepokalanemu Sercu NMP. Modlitwa różańcowa o godz. 6.30, Msza św. i po niej nabożeństwo do Niepokalanego Serca NMP. Należy; 1.Przystąpić do spowiedzi. 2.Przyjąć Komunię św. 3.Odmówić część Różańca. 4.Przez 15 min. rozważać z Maryją tajemnice różańcowe. Każdemu, kto z miłości do NMP odprawi to Nabożeństwo, Matka Boża obiecuje: Przybędę w godzinie śmierci z łaskami niezbędnymi do zbawienia. Tym, którzy przyjmą to Nabożeństwo obiecuję zbawienie. Dusze te będą kochane przez Boga, jak kwiaty, którymi ozdabiam Jego tron. Pewność zbawienia to wielka łaska, bo obietnice Boże są nieodwołalne. Moje Niepokalane Serce będzie twoim schronieniem i drogą prowadzącą do Boga.

ADRES:

Ul. Kupnera 22
14-260 Lubawa
Tel. (0-89) 645 39 60

ODPUST:

1. Narodzenie św. Jana Chrzciciela
24 czerwca
2. Michała Archaniola
29 września

MSZE ŚWIĘTE:

Dni powszednie
7.00 i 17.00
Niedziele i święta
8.00 10.30 12.00 17.00
święta „zniesione”
7.00 9.00 17.00

**ADORACJA
NAJŚWIĘTSZEGO**

SAKRAMENTU:
Czwartek 15.00 – 17.00

**SAKRAMENT
POJEDNANIA:**

Czwartek 15.00-17.00
i przed każdą Mszą Św.

NABOŻEŃSTWA:

**- NOWENNA DO MB
NIEUSTAJĄCEJ
POMOCY**
środa godz. 17.00

**- DO MIŁOSIERDZIA
BOŻEGO**
piątek godz. 17.00

**- DO NAJŚW. SERCA P.
JEZUSA, MSZA ŚW. Z
MODLITWĄ O
UZDROWIENIE i
BŁOGOSŁAWIEŃSTWO
LOURDESKE**
p-szy piątek godz. 17.00

**- PIERWSZYCH SOBÓT
MIESIĄCA**
p-sza sobota godz. 6.30

**- KU CZCI BŁ. JP II
Z UCZCZENIEM
RELIKWI**
16 dzień m-ca godz. 17.00

**KANCELARIA
PARAFIALNA
CZYNNA**

15.30 - 16.30
oprócz czwartku
i po każdej Mszy Św.

Redakcja gazetki zaprasza
chętnych do współpracy.
Kontakt z księdzem
proboszczem.

**PRZECZYTAŁEŚ –
PODAJ DALEJ**

**Za złożone
dobrowolne ofiary:**

BÓG ZAPŁAĆ!

RÓŻANIEC- MODLITWĄ JEDNOŚCI. Różaniec jest tak prosty i zwyczajny, jak życie Maryi, a jednocześnie tak łączy z Bogiem, jak Jej *fiat*. Różaniec to szereg paciorków, które przywołują na myśl Niewiastę obleczoną w słońce i Jej zwycięstwo nad mocami złego. Ona to, znająca najlepiej tajemnice życia Boga, wskazała nam różaniec, jako niezawodny sposób świadomego przeżywania z Bogiem wszystkich sytuacji naszego życia. Różaniec jest jak Biblia, którą każde pokolenie musi odkryć na nowo. Odkrywając jednak jego wartość dla nas, ludzi XXI wieku, nie możemy zapominać o jego osiemsetletniej tradycji. Został on objawiony św. Dominikowi, jako szczególny dar Niepokalanej, służący dla ratowania dusz przed zatraceniem wiecznym. Rozważając tajemnice różańca, uczymy się oddawać swoją nieudolną modlitwę Maryi, aby Ona mogła ubogacić ją swoją miłością. Maryja, Królowa Różańca, wskazuje nam także jak szukać i odnajdywać Boga w radości, cierpieniu i w chwilach zwycięstwa. W Maryjnej szkole różańca wychowały się rzesze świętych. Oni to, naśladując swą Matkę, zachowywali w swych sercach Słowo Boże. Stawali wraz z Nią pod Krzyżem, podejmując trud postu, umartwienia, pokuty. Oni też czuwali z Maryją na modlitwie w Wieczerniku, zawierając mocy i światłu Ducha Świętego. W naszej Ojczyźnie miłość do Boga zawsze się łączyła z miłością do wszystkiego, co Polskę stanowi. W imię tej miłości św. Jacek przyniósł do Krakowa Różaniec święty, spełniając polecenie św. Dominika: „Dlatego tobie daję największy mój skarb: Królową Różańca Świętego”. Skarb ten był przez wieki pieczętowiec chroniony w polskich rodzinach, które rozważając tajemnice życia Jezusa i Maryi, poznawały, na czym polega istota chrześcijaństwa. Warto zauważyć, że Maryja, Królowa Różańca, jest także Królową Polski. Dlatego też my, Polacy tak bardzo jesteśmy zobowiązani do tego, by dziś na nowo podjąć tę modlitwę z całym oddaniem i gorliwością. Życmy sobie, abyśmy codziennie i w każdej chwili rozważając tajemnice Różańca świętego, z wiarą, nadzieją i miłością mogli oglądać oblicze Boga, który dla nas stał się człowiekiem, narodził się w Betlejem, stał się światłem świata, umarł i zmartwychwstał.

**RUCHY I
STOWARZYSZENIA:**

1. SŁUŻBA
LITURGICZNA
2. SCHOLA
PARAFIALNA
3. ODNOWA W DUCHU
ŚWIĘTYM
- w każdą środę o g.
18.00
4. GRUPA
MŁODZIEŻOWA
„PRZYJACIELE
JEZUSA”
- w każdy piątek o g.
19.00
5. WSPÓLNOTA
ŻYWEGO RÓŻAŃCA
z Lubawy, Tuszewa i
Fijewa - w każdą pierwszy
wtorek m-ca po Mszy św.
wieczornej,
z Mortąg -w każdy ostatni
czwartek
m-ca o godz. 16.30

W NASZEJ WSPÓLNOCIE PARAFIALNEJ:
CHRTY

Zofia Ewa Lewalska 30 VIII
Kalina Łucja Kowalska 2 IX
Jan Stanisław Lewandowski 12 IX
Antonina Witkowska 13 IX
Anastazja Jaskulska 14 IX
Stanisław Marszelewski 21 IX
Natan Michał Flaszyński 27 IX
Stanisław Karczewski 27 IX
Konrad Leśniewski 27 IX
Julia Kłosowska 27 IX

odbywają się w czwartą sobotę miesiąca na Mszy św. o godz. 17.00. Wymagane dokumenty: akt urodzenia dziecka oraz zaświadczenia rodziców chrzestnych, że są wierzący i praktykujący. Rodzicami chrzestnymi mogą być osoby bierzmowane, żyjące w związkach sakramentalnych.

BIERZMOWANIE odbywa się raz w roku. We wrześniu młodzież trzeciej klasy gimnazjum rozpoczyna na katechezie szkolnej przygotowanie do przyjęcia tego sakramentu. Młodzież wraz z rodzicami spotyka się raz w miesiącu na wieczorach skupienia w kościele, a bezpośrednio przed otrzymaniem sakramentu poznaje owoce Ducha Świętego,

ŚLUBY – zapowiedzi na tablicy ogłoszeń przy kościele

POGRZEBY

Regina Szymczyk 27 VIII (+25 VIII)
Ryszard Babski 30 VIII (+28 VIII)

Dobry Jezus, a nasz Panie, daj Im wieczne spoczywanie

Adres Redakcji: PARAFIA SS. JANA CHRZCICIELA I MICHAŁA ARCHANIOLA 14-260 Lubawa ul. Kupnera 22
Redaguje zespół pod opieką ks. Marcina Staniszelewskiego – proboszcza. Archiwalne numery gazetki dostępne na życzenie.
Wszystkie prawa zastrzeżone. Przedruk w całości lub częściach tylko za zgodą Redakcji.